Przemówienie na Święto Wydziału Filologicznego

13 czerwca 2015 r.

Nie kształcimy bezrobotnych

Szanowny Panie Rektorze,

Szanowni Członkowie Wysokiej Rady,

Szanowni Państwo Doktorzy Habilitowani,

Szanowni Państwo Doktorzy,

Szanowni Goście i Przyjaciele Wydziału Filologicznego,

Żeby w tym roku wygłosić moje najkrótsze przemówienie na Święcie Wydziału zacząłem je sobie układać w głowie już rok temu. I prawie je miałem. Było krótkie, postmodernistyczne, ironiczne, cyniczne, absurdalne, miejscami hipermądre, i dawało efekt absyntu: w głowie się kręci, w gardle piołun, a świat – jeśli w ogóle istnieje – jest pełen zła i w ogóle żyć się nie chce w tej, jak nazwała ją Barbara Skarga, „epoce bezwstydu".

Ale już go nie mam. Kiedy poprosiłem współpracowników o sugestie, co do treści przemówienia, to „ściąg" z danymi dostałem 18 stron. Tylko przeczytanie ich na głos zajęłoby jakieś 40-50 minut. A nie było tam nic o nowym budynku czy bezrobociu, o czym muszę trochę powiedzieć. Tak, że znowu będę wystawiał na próbę Waszą, Szanowni Państwo, cierpliwość. Ale jak będzie wam się dłużyć, powtarzajcie sobie w duchu: „To jest skrót. To jest tylko skrót. Mogło być o wiele gorzej". I zaraz wam będzie lepiej.

Cztery najważniejsze rzeczy, o których muszę powiedzieć to

1) smutne przypomnienie osób, które od nas odeszły,

2) bardzo radosny fakt, że wśród nas są koledzy i koleżanki, którzy swoją wielką sławę i renomę potwierdzają krajowymi i zagranicznymi wyróżnieniami,

3) przypomnienie (dla nas chyba najważniejsze), że mimo demografii i polityki na wysokich szczeblach zarządzania szkolnictwem wyższym, my, choć co roku kształcimy coraz więcej studentów, to zdaniem Wojewódzkiego Urzędu Pracy nie kształcimy bezrobotnych. Koroną radosnych faktów będzie

4) potwierdzenie, że się przenosimy do nowej, pięknej siedziby.

A więc zaczynajmy.

W ubiegłym roku zmarli:

Urodzony 16 października 1927 w Gdańsku Günter Wilhelm Grass – niemiecki pisarz kaszubskiego pochodzenia, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1999 roku. W 1993 za wybitną twórczość literacką oraz wkład w polsko-niemieckie pojednanie Günter Grass został doktorem honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego. W tym samym roku Rada Miasta Gdańska przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela. Grass zmarł 13 kwietnia 2015 w Lubece, odwiecznym konkurencie i bratnim mieście Gdańska.

31 stycznia 2015 w Berlinie zmarł Richard Karl Freiherr von Weizsäcker, urodzony 15 kwietnia 1920 roku w Stuttgarcie, polityk CDU, który w latach 1981-1984 był nadburmistrzem Berlina Zachodniego, a od 1 lipca 1984 do 30 czerwca 1994 szóstym prezydentem Republiki Federalnej Niemiec. Od marca 1993 dr Richard von Weizsäcker był naszym honoris causa na wniosek naszego Wydziału i fundatorem, w imieniu narodu niemieckiego, Fundacji i Instytutu Herdera.

W ostatnich trzech miesiącach Wydział poniósł niepowetowane straty w postaci śmierci trójki naszych profesorów, wybitnych badaczy języka i kultury kaszubskiej: twórcy „legendy Gdańska", prof. Jerzego Sampa, wielkiego badacza Kaszub i kaszubszczyzny, prof. Jerzego Tredera, oraz jednej z nielicznych na świecie badaczek języka górnołużyckiego, prof. Małgorzaty Milewskiej–Stawiany. W tym czasie odeszła od nas również pani Wanda Borkowska, emerytowana pracownica administracji z Katedry Filologii Klasycznej, i dalej z sentymentem wspominana koleżanka. Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy. Proszę o powstanie. Dziękuję.

Częścią rytuału naszego Święta wydziałowego jest wręczanie dyplomów habilitacyjych doktorom, którzy w ciągu mijającego roku z powodzeniem odbyli kolokwia habilitacyjne oraz promocje na stopień doktora tych doktorantów, którzy w tym samym czasie się obronili. Ponieważ za chwilę przedstawimy dziewięciu z dziesięciu nowych doktorów habilitowanych i 17 z dwudziestu nowych doktorów, ich prezentację pozostawimy na później. Z kolei nie będziemy, a szkoda, prezentować wszystkich 11 kandydatów do tytułu profesora, których pełna dokumentacja czeka w CK na przesłanie do Prezydenta RP. Natomiast dwie osoby mogę już przedstawić, bo Prezydent podpisał już ich nominacje. Są to panie profesor Ewa Rogowska-Cybulska oraz Grażyna Łopuszańska-Kryszczuk. Serdecznie Paniom gratuluję zdobycia tych najwyższych akademickich laurów, będących marzeniem każdego naukowca.

Tylko dla porządku chciałbym też przypomnieć, że mając Radę Wydziału składającą się ze 140 osób, w tym 105 samodzielnych pracowników, (czyli dwukrotnie większą od Senatu UG) jesteśmy jednym z największych i najsilniejszych wydziałów filologicznych w Polsce, nie mówiąc już o tym, że jesteśmy wydziałem zdecydowanie największym kadrowo na UG. Nawet po ewentualnym podziale, wydziały-córki byłyby wśród największych wydziałów naszego Uniwersytetu. A więc podział wydziału nie grozi nam degradacją naukową a wręcz przeciwnie, pozwala mieć nadzieję, że choć jeden z nowych wydziałów będzie miał wymarzoną kategorię „A".

Ale idźmy dalej w tej autoapoteozie: Laury dla pracowników.

Prof. Stefan Chwin obok Marie-Luise Scherer zostali laureatami Nagrody im. Samuela Bogumiła Lindego. Uroczystość wręczenia tego prestiżowego międzynarodowego wyróżnienia odbędzie się 28 czerwca 2015 w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu. Wśród dotychczasowych laureatów nagrody znajdują się Wisława Szymborska, Günter Grass, Zbigniew Herbert, Andrzej Stasiuk, Sławomir Mrożek i Herta Müller.

Profesor Stefan Chwin został również laureatem „Neptuna" – Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska dla wybitnych twórców, których działalność promuje wartości szczególnie ważne dla Gdańska. Pozostałymi laureatami Neptunów 2014 zostali Halina Słojewska-Kołodziej -- wieloletnia aktorka Teatru Wybrzeże oraz dokumentalista filmowy Andrzej Fidyk, wykładowca na Wydziale Radia i TV Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wspominam ich, ponieważ nagroda jest tylko tak wielka jak jej laureaci, a w tym przypadku jej prestiż wzrasta. Gdybym jednocześnie mógł wypowiadać dwie kwestie, to równolegle **do**, i równocześnie **z** informacją o laurach profesora Chwina, polonisty, wypowiedziałbym pean pochwalny z okazji dwóch wyróżnień i na cześć, profesora Jerzego Limona, anglisty z tej samej katedry co ja. Profesor Jerzy Limon z Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki został miesiąc temu uhonorowany prestiżową nagrodą Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. W uzasadnieniu nagrody czytamy: "Tegoroczny laureat prof. Jerzy Limon, obejmującymi okres 25 lat działaniami, doprowadził do powstania niezwykłego dzieła – Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, nawiązującego do wielkiej tradycji Gdańska, gdzie już cztery wieki temu, w Szkole Fechtunku, pierwszym publicznym teatrze ówczesnej Rzeczypospolitej, grano sztuki Szekspira. Prof. Limon potrafił zespolić lokalne środowisko, a także wybitnych polskich reżyserów i aktorów do wspólnego działania oraz pozyskać przychylność i wsparcie samorządów Województwa Pomorskiego i miasta Gdańska, czego

rezultatem jest najbardziej nowoczesny polski teatr, imponujący zarówno wspaniałą architekturą, jak i ogromnymi możliwościami technicznymi". Wręczenie nagrody odbyło się 4 maja 2015 na Wawelu.

Nieco wcześniej Profesor został odznaczony przez Królową Elżbietę II Orderem Imperium Brytyjskiego w stopniu Oficera. Profesora Limona uhonorowano za zasługi dla polsko-brytyjskiej współpracy kulturalnej. Order został mu wręczony 29 stycznia 2015 przez Ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce. Warto tu przypomnieć, że wśród odznaczonych tym orderem są osobowości tej miary co Ignacy Paderewski czy Szymon Wiesenthal.

Ale to nie koniec międzynarodowych zaszczytów, które w tym roku obficie posypały się na naszych kolegów i koleżanki. W dniach od 23 do 28 kwietnia 2015 prof. Michał Mrozowicki, kierownik Katedry Literatur Romańskich UG, przebywał we Francji na zaproszenie Lyońskiego Koła Wagnerowskiego, które nadało mu godność czwartego w swojej historii członka honorowego Cercle Richard Wagner – Lyon za dwie już wydane i dwie dalsze, pisane, książki o Wagnerze. (Zobaczcie, jestem skończonym werdystą, a głos mi ani nie drgnął, gdy mówiłem, że kolegę uhonorowano za pisanie o tym panu z Bayreuth. Taki ci jestem).

Niedawno zmarły prof. Jerzy Treder otrzymał przyznawane przez Sejmik Honorowe Wyróżnienie za Zasługi dla Województwa Pomorskiego. Wręczenie wyróżnienia odbyło się 23 marca 2015 w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Na uroczystości obecny był Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego, który sam wygłosił laudację. Wszyscy znamy wielkie zasługi Pana Profesora, a więc nie ma potrzeby ich przypominać. Powiem tylko, że w latach minionych Honorowe Wyróżnienie za Zasługi dla Województwa Pomorskiego otrzymali m.in.: Lech Wałęsa, ks. abp Tadeusz Gocłowski, prof. Brunon Synak, prof. Stefan Chwin, Marian Kołodziej, ks. bp prof. Jan Bernard Szlaga oraz prof. Gerard Labuda.

Dnia 11 listopada 2014 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie prof. Wojciech Kubiński, Kierownik Katedry Translatoryki w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki, otrzymał z rąk Prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W uzasadnieniu podano, że odznaczenie zostało przyznane „za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej” oraz „za zasługi dla przemian demokratycznych w Polsce". Ja bym dodał, że jest to symboliczne zadośćucznienie za krzywdy wyrządzone połtorarocznym przebywaniem w więzieniu na Kurkowej w Gdańsku w latach 1982-83 bez

oskarżenia i wyroku za kolportowanie podziemnej „bibuły”. Potrzeba było ponad 30 lat by to zauważyć.

Ale Wojtek już wtedy wiedział kogo wybrać na żonę. Parę miesięcy temu pani dr hab. Olga Kubińska została laureatką tegorocznej nagrody „Literatury na Świecie”. Otrzymała nagrodę w kategorii „Translatologia, Leksykografia i Literaturoznawstwo” za książkę *Przybyłem tu, by umrzeć. Relacje z placów straceń*, opublikowaną nakładem Wydawnictwa słowo/obraz/terytoria. Wynika stąd, że nawet pod pręgieżem czy na szafocie nie należy zapominać języka w gębie, bo za kilkaset lat jakiś badacz może cię znowu uczynić sławnym przypominając twoje słowa z miejsca kaźni.

Ale i to nie koniec nagród: Dr Mariusz Kraska otrzymał od Fundacji im. Stanisławy Fleszarowej-Muskat nagrodę za wydaną w roku 2013 książkę pod tytułem *Prosta sztuka zabijania. Figury czytania kryminału* uznano za najlepszą książkę o literaturze i kulturze popularnej minionego roku. Jury postanowiło wyróżnić dra Kraskę jako wnikliwego badacza i pomysłowego interpretatora kryminału, uzasadniającego popularność i wysoką rangę tego gatunku w kulturze współczesnej. Uroczyste wręczenie nagrody laureatowi odbyło się w Dworku Sierakowskich w Sopocie 28 listopada 2014 roku w trakcie wieczoru „Fleszarowa i Chopin”.

W tym miejscu chciałbym zakończyć ten wątek i przepraszając wszystkich, którzy w duchu czują, że powinienem wspomnieć ich zasługi i pracę na chwałę Wydziału a nie zostali tu przeze mnie wymienieni, i przejść do tego, co w tym roku zostało wypracowane, ale będzie funkcjonowało dopiero w przyszłym. Najpierw nowe kierunki. W roku akademickim 2015/2016 Wydział Filologiczny uruchomi 4 nowe kierunki i 2 nowe specjalności. Te cztery nowe kierunki to Studia Wschodnie, Studia Bałkańskie, Studium Humanitatis – Tradycje Cywilizacji Europejskiej orazTeatrologia, która jest drugim stopniem Wiedzy o teatrze. Nowe specjalności to „Język, kultura i gospodarka Finlandii” na kierunku Skandynawistyka, oraz „Nauczanie języka polskiego jako obcego” na kierunku Filologia polska (na II stopniu studiów stacjonarnych). Tym wszystkim, którzy w tym uczestniczyli w ich powstawaniu moje najgłębsze słowa uznania i wdzięczności. To Wyście, szanowne koleżanki i koledzy, w pocie czoła i na nie kończących się posiedzeniach różnych komisji, je przygotowali. Ale czy maturzyści chcą na tych kierunkach studiować?

Odpowiedzią na to pytanie są wyniki rekrutacji. W globalnym podsumowaniu analizy szczegółowych wyników rekrutacji w zeszłym roku Pani Prodziekan Urszula Patocka-Sigłowy

napisała: „Na studia stacjonarne pierwszego stopnia przyjęliśmy 1360 osób (rok wcześniej 1249); na studia stacjonarne drugiego stopnia przyjęliśmy 583 osoby (rok wcześniej 563), czyli łącznie 1943 osoby (rok wcześniej 1812). Jest to wzrost o 131 osób czyli o 6%, podczas gdy spadek liczby maturzystów w skali roku wyniósł około 8%. Nawet na studia niestacjonarne przyjęliśmy tylu samo studentów, co rok wcześniej. A więc, czy studenci do nas się garną? Zdecydowanie tak.

Ale nawet to nie w pełni ilustruje popularność studiów na naszym Wydziale. Najlepiej ilustruje to fakt, że na niektórych kierunkach mieliśmy po 9,5 kandydata na jedno miejsce. Uruchomienie nowych kierunków filologicznych i artystycznych, które cieszą się największą popularnością wśród kandydatów na UG (od 10,5 do 5,0 kandydata na jedno miejsce) to naprawdę duży sukces. Sześć kierunków prowadzonych przez Wydział Filologiczny znajduje się wśród 10 cieszących się największym zainteresowaniem. Są to: skandynawistyka, filologia angielska (w pierwszej 15 jest również amerykanistyka), iberystyka, sinologia, zarządzanie instytucjami artystycznymi oraz wiedza o filmie i kulturze audiowizualnej. Wynika stąd niezbicie, że jesteśmy najpopularniejszym wydziałem na Uniwersytecie Gdańskim.

Z pewnością przyczyniają się do tego takie działania jak „Ostatni Dzwonek” zorganizowany przez studentów i doktorantów z koła naukowego, któremu patronuje Pani dr Sylwia Karpowicz-Słowikowska. Miejsc było 240, a w ciągu pierwszej minuty zarejestrowało się 800 chętnych z nawet tak odległych miast, jak: Sochaczew, Olsztyn czy Słupsk. Pani Doktor, dziękuję bardzo, i proszę o jeszcze.

Jest jeszcze trzeci niezbity dowód na to, że nasza oferta studiów jest najlepsza i najbardziej trafiona na rynku. To odpowiedź na pytanie: „Ilu z naszych studentów zdobywa pracę zaraz po studiach?”. Dla porównania przypomnę tylko, że w Hiszpanii bezrobocie wśród młodzieży do 25. roku życia wynosi około 40%, a w Polsce około 15%. Na naszym Wydziale dyplom ukończenia studiów otrzymuje co roku od 1600 do 1800 studentów. Mniej więcej miesiąc temu z Wojewódzkiego Urzędu Pracy otrzymałem list informujący o liczbie naszych absolwentów zarejestrowanych na listach bezrobotnych. Jest ich 15 (słownie: piętnastu), a więc mniej niż jeden procent naszych zeszłorocznych absolwentów. A więc czy nasi absolwenci znajdują pracę? Zdecydowanie tak. Powiem więcej: pracodawcy o nich się biją. I na tym zakończę ten dowód, bo konkluzja jest tak jednoznaczna, że aż trywialna.

Pozostała mi ostatnia sprawa: I wszystko jedno jak bym nie spuszczał oczek i jak bym nie sznurował buzi w ciup to i tak nie ukryję jak bardzo się cieszymy i jak jesteśmy dumni z faktu,

że już *de facto* przeprowadzamy się do nowego wspaniałego, przepięknego, supernowoczesnego, ze wszech miar eleganckiego, symbolicznie wygiętego w kształt litery „S”, budynku neofilologii. Dzięki temu również naszym koleżankom i kolegom filologom, klasykom, filmoznawcom i kulturoznawcom, jak również logopedom i sinologom, warunki pracy i studiowania znacznie się poprawią.

Panie Rektorze,

Na pańskie ręce składam wielkie i serdeczne podziękowanie od całej społeczności – pracowników i studentów—Wydziału Filologicznego za szczęśliwe doprowadzenie do zakończenia przedsięwzięcia, o którym jeszcze 10 lat temu nie mogliśmy nawet marzyć, dla J. M. Rektora Uniwersytetu Gdańskiego prof. Bernarda Lammka, całego Kolegium Rektorskiego z Panem, prorektorem ds rozwoju i *finansów* na czele, jak również dla Pana Kanclerza, prof. Jerzego Gwizdały z całym jego zespołem, który w ostatnich miesiącach był absolutnie „omnipotens” w sprawie tej budowy, bo w jednej osobie kojarzył on inwestora i wykonawcę tego budynku. Wielkim zaszczytem jest dla nas, że postanowiliście Państwo rok akademicki 2015/2016 zainaugurować w naszym nowym budynku. My z kolei postaramy się natychmiast rozsławić ten budynek i jego twórców na cały świat otwierając w najbliższym czasie dwie wielkie międzynarodowe konferencje. Panie Rektorze, na pańskie ręce jeszcze raz składam serdeczne podziękowania za cały trud, przemyślność i wytrwałość w realizacji tego przedsięwzięcia.

Dziękuję za uwagę.